

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 302

Katowice, środa 28-go grudnia 1932 r.

Rok 31

Belgradzka konferencja Małej Ententy.

Przed świętami zakończone zostały w Belgradzie obrady nadzwyczajnej konferencji Małej Ententy, w której wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii. Konferencja ta budziła wielkie zainteresowanie w kołach politycznych nie tylko państw należących do Małej Ententy, ale całej Europy. Chodziło tu bowiem o zajęcie stanowiska wobec aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej, jak rozbrojenie, długów międzysojuszniczych i t. p. Również wielkie znaczenie przypisuje się kwestiom organizacyjnym Małej Ententy. Oficjalna „Prager Presse” zamieszcza obszerną korespondencję swego korespondenta bałkańskiego, w której właśnie wskazuje na te wyniki obrad konferencji Małej Ententy.

„Jeśli chodzi o konkretne zagadnienia — pisze korespondent „Prager Presse” — konferencja belgradzka była przygotowana do następnego okresu, w którym nastąpi szereg międzynarodowych, politycznych i gospodarczych konferencji i rokowań między państwami. Tu chodzi o poszczególne zagadnienia, które nie tylko państwa Małej Ententy interesują. Problem rozbrojenia, długi międzysojusznicze i niemieckie i niemieckie reparacje dotyczą wszystkich państw. Dlatego chodzi o to, aby przestudować refleksy ewentualnego uregulowania tych problemów rzucane na państwa Małej Ententy a jeszcze więcej o to, aby przygotować się na ewentualne niepowodzenia tych konferencji. Siła Małej Ententy polega właśnie na tym, że jej kierownicy mężowie stanu nie zamykają oczu przed rzeczywistością, że potrafią zważyć realne przesłanki dla kształtowania się i rozwoju międzynarodowej i że przygotowani są na wszelkie trudności. Metodę tę ministrowie państw Małej Ententy zastosowali i na konferencji belgradzkiej. Przyszłość pokaże, że nie pomylili się. Metoda ta wypływa z polityki państw Małej Ententy, która daje tym państwom pokój, co oznacza wielki plus dla wszystkich trzech państw w przyszłej walce z kryzysem.

Konferencja belgradzka również po stronie organizacyjnej może wykazać pewne sukcesy. Jak wiadomo w roku 1930 na konferencji w Szczerbskim Plesie (Słowaczyna) przyjęty został statut Małej Ententy, który uznany został za podstawę współpracy państw Małej Ententy; ustanowione zostało przewodnictwo, które piastowane jest corocznie przez jednego z ministrów spraw zagranicznych. Przewodniczący występuje w pewnych wypadkach imieniem wszystkich trzech państw. Obecnie współpraca ta została pogłębiona o tyle, że powołano do życia Radę Małej Ententy, która składa się z trzech ministrów spraw zagranicznych, a która zbierać się będzie trzy razy w roku. Rada wyposażona będzie w stałego sekretarza, który opracowywać będzie zagadnienia polityczne i gospodarcze dotyczące

Rok 1933 rokiem świętym.

Citta del Vaticano. W odpowiedzi na adres, złożony imieniem Świętego Kolegium Kardynalskiego, Ojciec Święty Pius XI, odpowiedział przemówieniem, wygłoszonym przez radio, w którym po wyrażeniu życzeń dla kardynałów zwró-

cił szczególną uwagę na położenie wier-nych w Hiszpanii, Meksyku i Rosji. „Bolesnym jest dla nas fakt — rzekł Papież — że nie tylko trwają w dalszym ciągu nieporozumienia, niesnaski, zawzię-woja między narodami i państwami, wojna do-

mowa i wojna między narodami, lecz także wzmaga się powszechnie kryzys finansowy i gospodarczy, nieznaną precedensu w historii świata”. Przechodząc do spraw kościelnych, Ojciec Święty podkreślił z zadowoleniem, że należy złożyć dziękczynienie Panu za kongres eucharystyczny w Dublinie, żywe świadectwo uczuć szczerze katolickich za rozwój działalności misji i akcji katolickiej. Papież powiedział, że posługuje się wspaniałym wynalazkiem Marconiego, aby głos Jego mógł tym wszystkim, którzy nad dobrem Kościoła czuwają, złożyć życzenia, aby mógł przesłać wszystkim narodom życzenia pokoju i spokoju, życzenia wzmożenia wzajemnego zaufania i wzajemnej pomocy zwłaszcza tam, gdzie potrzeby te są najpilniejsze. Jednocześnie omówił Papież wiele innych rzeczy. Musimy obwieścić ludzkości i mówić, że rok przyszły 1933 jest według tradycji wiernych 1900 rocznicą męki i śmierci Chrystusa Pana i aczkolwiek nikt nie potwierdza bez zastrzeżeń tego przekonania i tej tradycji, niemniej wolno stwierdzić, że między 1930 a 1933 rokiem można umieścić tę pamiętną i drogą sercom datę. A więc ludzkość cała, której historia rozpoczyna się od pierwszego roku nowo-ery powinna tę datę uświęcić. Niechaj ludzkość i świat cały oderwają się na chwilę od słuchania jedynie tego, co dotyczy konfliktów językowych, sporów, podejrzeń, braku zaufania, rozbrojenia i zbrojenia, redukcji długów i płatności. Dlatego właśnie ustanawiamy uświęcenie tej daty na rok przyszły, ogłaszając go jako rok jubileuszowy, rok święty. Celem odpowiedniego przygotowania i ogłoszenia w decyzjach, Ojciec Święty postanowił rozpocząć rok na dzień 2 kwietnia 1933 r. a koniec na 2 kwietnia 1934 r. w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy. Przemówienie Ojciec Święty zakończył prośbą Boga i zesłaniem błogosławieństwa z niebios dla ludzkości.

Rokowania o zjednoczenie Ch. D. i N. P. R. zostały zerwane.

Warszawa. Od pewnego czasu w prasie krajowej krążyły pogłoski o rokowaniach między N. P. R. z jednej strony a Ch. D. z drugiej w sprawie połączenia obu stronnictw. Ponieważ wiadomości te były nieraz błędnie przedstawiane, sekretariat generalny N. P. R. uznał za konieczne wydać komunikat o istotnym stanie rzeczy i wyniku rokowań. Komunikat ten w ważniejszych swych ustępach brzmi następująco:

„Wśród członków N. P. R. a także i w prasie różnych odłamów, krąży od dłuższego czasu różne błędne wiadomości o toczących się między N. P. R. i Ch. D. rokowaniach w sprawie połączenia się w jedno stronnictwo. Pogłoski te nabrały ostatnio na znaczeniu wobec oświadczenia prezesa Ch. D. p. sen. Korfańskiego, złożonego w dniu 6. listopada br. na kongresie tegoż stronnictwa, że rokowania o połączeniu z N. P. R. dobiegają końca.

Celem należytego poinformowania członków i zwolenników Narodowej

Partii Robotniczej, sekretariat generalny N. P. R. wyjaśnia, że toczące się istotnie od szeregu miesięcy z inicjatywy Chrześcijańskiej Demokracji rokowania o zlanie Ch. D. i N. P. R. w jedno stronnictwo polityczne, zostały w ostatnich dniach definitywnie zerwane. Zerwanie to nastąpiło po stwierdzeniu tego faktu, że Chrześcijańska Demokracja wbrew zajętemu przy rozpoczęciu rokowań stanowisku, pojmując praktycznie ideę połączenia w ten sposób, że Narodowa Partia Robotnicza winna przyjąć bezwarunkowo jej jednostronne postulaty co do programu i nazwy przyszłego zjednoczonego stronnictwa.

W tym stanie rzeczy główny komitet wykonawczy N. P. R. na posiedzeniu swym w dniu 20. bm. zmuszony był stwierdzić, że rokowania o połączeniu N. P. R. i Ch. D. zostały zerwane i że z tą chwilą obie dotychczas układające się strony uzyskały pełną swobodę w kształtowaniu swej dalszej akcji politycznej”.

Partie uzależniają swe stanowisko do rządu Schleichera od jego expose.

Berlin. Na porządku dziennym zwołanego na 4 stycznia roku przyszłego konwentu senjorów znajduje się m. in. wniosek komunistów o zwołanie Reichstagu na 9 stycznia, przyczem komuniści od razu chcieliby postawić wniosek votum nieufności dla rządu kanclerza Schleichera. W kołach rządowych wyrażają przekonanie, że powyższa propozycja komunistów nie znajdzie wystarczającego poparcia, przypuszczając raczej, że większość stronnictw parlamentarnych powstrzyma się od zajęcia stanowiska w stosunku do rządu Schleichera do chwili expose nowego kanclerza. Nastąpiłoby to nie wcześniej, jak 17 stycznia tak, że głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności przypadłoby na drugą połowę stycznia.

W prasie ukazały się wiadomości o mających nastąpić nowych rozmowach między generałem Schleicherem i Hitlerem. Pertraktacje miałyby dotyczyć rewizji dotychczasowego stanowiska narodowych socjalistów w stosunku do obecnego gabinetu. Naogół przewiduje się, że stanowisko Hitlera nie ulegnie zmianie nawet w wypadku złagodzenia wewnątrz partii narodowych socjalistów konfliktu z opozycją. W tej sprawie w okresie ubiegłych świąt miała nastąpić wymiana poglądów między Hitlerem a Strasserem, przyczem Strasser wysunął warunek powierzenia mu stanowiska sekretarza generalnego w partii.

Oczyszczanie Małopolski Wschodniej z wyrotowych mętów.

Lwów. W związku z ostatnimi wypadkami przeprowadzone zostały na terenie Małopolski Wschodniej liczne rewizje i aresztowania. W szczególności odbyły się rewizje w Tarnopolu w lokalu klubu sportowego „Podole” oraz u wszystkich członków tego klubu i w towarzystwie „Sokół”. Po rewizji, która trwała półtorej godziny, aresztowano studentów J. Sirkę, Z. Skorodonia, W. Wacyka i kilkoro innych. W powiecie drohobyckim dokonano również licznych aresztowań. W Hubyeczach aresztowano urzędnika „Ridnej Szkoły” Kazimierza Horodeckiego, oraz wykładowcę „Proświty” Dmytra Niemilowicza. Tych ostatnich przytrzymano w czasie wygłaszania odczytu. Odbyły się również masowe rewizje w ośrodku roboty antypaństwowej w Hołowczycach pow. remskim. Po 4-godzinnej rewizji opieczetowano lokale „Proświty” i miejscowej ukraińskiej kooperatywy oraz mieszkania członków zarządu. Ponadto policja przeprowadziła liczne rewizje u poszczególnych wiejskich działaczy.

państw Małej Ententy. Sekretariat przygotowuje też wszelki materiał na posiedzenie Rady. Ta pogłębiona organizacja i współpraca Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji oznacza stanowiący krok w organicznym rozwoju Europy środkowej. Mała Ententa dała dowód swej siły twórczej nie tylko w własnym interesie, ale i w interesie wszystkich narodów, które gotowe są współpracować w kierunku przezwyciężenia kryzysu.

Dalej autor korespondencji wskazuje na możliwość wznowienia stosunków gospodarczych pomiędzy państwami Małej Ententy jak tylko uregulowane zostaną stosunki finansowe tych państw.

Następne posiedzenie Rady Małej Ententy temi właśnie sprawami będzie się zajmować. W kwestii reparacji wschodnich kontynuować będą państwa Małej Ententy dotychczasową politykę.

Cel konferencji belgradzkiej został osiągnięty: — kończy korespondent „Prager Presse” — w dzisiejszych i przyszłych ciężkich czasach zapewniona została współpraca, spokój i jedność. Obrady odbywały się pod znakiem świadomości siły i znaczenia Małej Ententy. Przedstawiciele Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji znów mieli sposobność przekonać się o wzajemnej solidarności w obronie wspólnych interesów.

Urisk polskiego szkolnictwa w Prusach nie nie złagodniał.

Wydział spraw kościelnych i szkolnictwa rejencji w Koszalinie — po 4-miesięcznym zwlekaniu z odpowiedzią — odmówił udzielenia prawa nauczania w szkole polskiej nauczycielowi polskiemu p. Białkowi, nie podając żadnych motywów. Zaznaczyć należy, że p. Bialek jest obywatelem niemieckim i ukończył niemieckie państwowe seminarium nauczycielskie w Liebenthal. Po ukończeniu go i odsłużeniu służby wojskowej powołany został w r. 1919 na posadę nauczycielską w szkole niemieckiej w Harpendsdorf, poczem przeniesiony został do niemieckiej szkoły powszechnej w Berlinie. Jako nauczyciel tej szkoły był równocześnie skarbnikiem jednej z komisji Zw. nauczycieli katol. oraz kierownikiem

letnisk, urządzanych przez miasto Berlin. Z chwilą rozpoczęcia starań o szkoły polskie w Niemczech, jako Polak wystąpił w roku 1924 z państwowej służby niemieckiej i powołany został na kierownika Tow. Szkolnego na obwód rejencji pilskiej z siedzibą w Złotowie. Potem był przez 4 lata kierownikiem Tow. „Oświata” w Berlinie.

Przez 5 lat p. Bialek był więc nauczycielem w szkole niemieckiej i wówczas mimo, że był Polakiem, władze pruskie uważały go za odpowiedniego do nauczania dzieci. Dziś odmawia się mu tego prawa w szkole polskiej, mimo, że posiada on w dalszym ciągu wszystkie warunki na piastowanie stanowiska nauczycielskiego.

Jednym z argumentów strony niemieckiej jest twierdzenie, że w polskiej szkole mniejszościowej winni uczyć tylko nauczyciele, będący obywatelami niemieckimi. Jakkolwiek na przytoczonym wyżej przykładzie widzimy, że p. Bialek istotnie i pod tym względem w całości odpowiada wymaganiom, władze niemieckie — wbrew literze prawa — nie pozwalają na nauczanie w polskiej szkole człowiekowi, którego jedynym przewinieniem jest stale dokumentowana polskość.

W związku z powyższym trzeba podkreślić fakt unieruchomienia od 7 miesięcy polskich szkół na Kaszubach, co oczywiście dzieje się z olbrzymią szkodą dla sprawy polskiej w Niemczech.

TELEGRAMY.

9 osób spłonęło żywcem.

Piotrków. W odległości 5 km od Piotrkowa, w majątku Bujny, należącym do Olisa Wunschego, zapaliła się w nocy sterta zboża na polu. W stercie tej nocowało 9 osób bezdomnych. Wszyscy oni ponieśli śmierć w płomieniach. Ogień, tak groźny w skutkach, powstał widocznie od niedopałka papierosa, porzuconego przez nocyujących w stercie bezdomnych.

Ograniczenie przywozu do Niemiec drzewa i smalcu.

Berlin. Dziennik ustaw Rzeszy ogłosił nowe rozporządzenie min. gospodarki i min. wyżywienia Rzeszy, wprowadzające z dn. 1 stycznia 1933 r. zakaz importu drzewa okragłego i smalcu. Wwóz zezwolony będzie wyjątkowo tylko za specjalnymi świadectwami. Z dniem 16 lutego 1933 r. smalec wykreślony będzie z listy towarów, dopuszczony do importu za zezwoleniami.

Boncour zdobył w parlamencie przysięgającą większość.

Paryż. Projekt prowizorium budżetowego na styczeń przedstawiony przez rząd, został uchwalony przez Izbę większością 254 przeciw 53 głosom. Dyskusja nad prowizorium odbyła się spokojnie.

Zamiast argumentów kule i kamienie.

Londyn. Teraz dopiero donoszą z Dublinu, że doszło w wigilię Bożego Narodzenia w mieście Kilrush, w hrabstwie Clare do formalnej bitwy ulicznej pomiędzy członkami dwóch związków zawodowych. Podczas bójki, powstałej na tle nieporozumień w sprawie wysokości płac, zgórą 100 osób odniosło rany. Oddział policji miejscowej w sile 12 ludzi musiał się przypatrywać bezsilnie rozruchom, trwającym kilka godzin. — Przeciwnicy walczyli ze sobą na rewolwery, butelki od piwa, widły, łomy i kamienie. Tłum następnie wtargnął do kilku domów prywatnych, niszcząc doszczętnie całe umeblowanie. Trzy samochody, stojące na ulicy, zostały całkowicie zdemolowane.

Radość życia

traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz nie ma powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem często zwalczają te niedomagania. Togał wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach. (o)

Księżna Hohenlohe na służbie szpiegowskiej

Dalsze szczegóły śledztwa w sprawie aresztowania księżny - szpiega.

Paryż. Wczoraj podaliśmy za pismami paryskimi sensacyjną wiadomość, że w Biarritz została przez policję francuską aresztowana księżna Stefania Jullena Hohenlohe pod zarzutem szpiegostwa i propagandy antyfrancuskiej. Księżna była agentką znanego germanofila angielskiego, lorda Rothermera, dostarczała mu materiały do kampanii „rewizjonistycznej”, którą lord Rothermehe prowadził w interesie Niemiec.

Dziś przytaczamy dalsze szczegóły tej afery za wspomnianymi pismami. Oto „Liberte” pisze w dalszym ciągu, że księżna na Hohenlohe starała się o „zmianę stosunków przyjaznych między Francją i Polską”. Polityczne knowania księżnej były już oddawna śledzone, a „zaprzeczony rząd” ostrzegł gabinet francuski przed tą niebezpieczną agentką.

Paryski „Journal” opisuje, w jaki sposób księżna Hohenlohe została wreszcie zdemaskowana.

Posiadała ona w Paryżu zbyt kłótnie urządzone mieszkanie. Przed półtora rokiem wyjechała zagranicę, nie opłaciwszy części czynszu. Meble zostały zajęte i na licytacji sprzedane. Jeden z paryskich antykwariuszy nabył biurko księżnej za 4000 franków.

Gdy chciał potem sprzedać ten mebel, odkrył w nim skrytkę, napełnioną dokumentami. Między niemi znajdował się czek „in blanco” z podpisem lorda Rothermera. Obecny przy zbadaniu tej skrytki nowonobowca biurka, Anglik, zawołał: Podpis na tym pustym czeku wart jest do 20 milionów funtów!

Dokumenty, które w skrytce znaleziono, okazały się pierwszorzędnym materiałem politycznym, demaskującym

księżnę jako szpiega i agentkę, działającą dla Niemiec.

W kilka dni potem zjawił się u paryskiego antykwariusza jakiś człowiek i ofiarował mu 200.000 franków za wydanie tych dokumentów. Antykwariusz ich jednak już nie posiadał: bezpośrednio po odkryciu zawartości skrytki przekazał dokumenty władzy francuskiej.

Aresztowana przez policję w Biarritz księżna Hohenlohe pochodzi z Wiednia, gdzie urodziła się w r. 1896 jako córka bankiera Richtera. Jako 18-letnia panna poślubiła w r. 1914 księcia Franciszka Hohenlohe - Waldenburg - Schillingfürst, należącego do węgierskiej linii rodu Hohenlohe.

Uroczystości gwiazdkowe w polskich szkołach na Śląsku Opolskim.

Związek Polaków na Śląsku Opolskim urządził we wszystkich szkołach prywatnych doroczną „Gwiazdkę” z ogólnym powodzeniem.

W Wielkich Borkach odbyła się „Gwiazdka” w dniu 17 grudnia w budynku prywatnej szkoły pod kierownictwem nauczyciela p. Wesołowskiego. Na program złożyły się występy kółka śpiewaczego i odegranie sztuk przez młodzież szkolną i dzieci ochronki. Sala zapelniała się pod brzeg, zwłaszcza przez dorastającą młodzież, co znów dowodzi, że nasze szkoły za kordonem spełniają swój obowiązek około utrzymania ducha polskiego zagranicą. W dniu 18-go grudnia urządziła szkoła polska w Wysockiej, i w Wędzinach „Gwiazdkę”. W

dnia 21 grudnia urządziła szkoła polska w Kucobach uroczystość gwiazdkową. Jak w poprzednio wymienionych miejscowościach, tak i w Kucobach był udział ze strony publiczności polskiej bardzo dobry. W skład programu obchodowego wchodziły śpiewy, deklamacje, oraz dwa obrazy wigilijne pod tytułem „Gwiazdka” i „Choinka”. Żywy udział młodzieży polskiej w wymienionych uroczystościach jest dobrym znakiem przyrastającego zarodka plemienia polskiego zagranicą.

Niemcy w Wielkich Borkach umyślnie przełożyli termin swojej „Gwiazdki”, aby uprzedzić szkołę polską, co świadczy ponownie o ich „lojalności” wobec Polaków.

elektrycznego, a gdy w kilka sekund później wszedł do pokoju żołnierz Lipko, rzekł wesoło:

— Synu mój, teraz będziemy się ubierać.

A gdy był już do wyjścia gotowy, pociągnął go końcami palców za odstające, ogromne ucho i dodał:

— Teraz Andrzej, z mieszkania będziemy wychodzić. Jadę do Katowic. Gdyby ktoś przyszedł, to do godziny trzeciej jestem w Hotelu Savoy, potem u inżyniera Morskiego, po godzinie szóstej u Nixdorfa. Żaluję zawczasu wyciągnij, by, gdy powrócę, nie było tu gorąco i duszno, jak w piekarniku. Przedświecznik zostaw oświetlony. Ale nie sygnalizuj, bo komary wściekły się w tym roku. Rozumiesz?

— Według rozkazu, panie poruczniku!

I podczas tej rozmowy, która zakończyła się przy drzwiach korytarzowych, porucznik Raszyński wyszedł z mieszkania.

Jak wynikało z listu wysłanego do Tytusa, biedna Ewa pożerała wprost tęsknotą. Gdyby przynajmniej mogła tak pracować jak dawniej, przezwy-

żyć się, toby jej czas jakoś przechodził. Ale nie mogła się zmusić do tego, żeby teraz w jednej godzinie robić po tysiąc razy to samo: wodzić żelazkiem po bieleźnie tam i sam, i dlatego też wskutek jej próżniactwa, rozciągał się czas stokrrotnie, a męka wyczekiwania i tęsknoty za Tytusem tysiącrotnie.

I zaczęła uprawiać próżniactwo jako sztukę. Każdy kołnierzyk, mankiet, wógół każdy kawałek bieleżyny, przeznaczony do prasowania, brała w rękę tak pomalutku, jakby się obawiała, czy ją naprzykład kołnierzyk nie ugryzie, gdy się go dotknie — właściwie zaś myślami znajdowała się w teatrze, gdzie była z Tytusem przed dziesięciu dniami. A gdy nieco później „duszę” do żelazka z piecyka wyjmowała, zdawała się studiować do jakiego stopnia można uczynić powolnym ruch ludzkiej ręki, a zanim potem zaczęła prasować, śledziła obłok plynący na niebie, aż do zupełnego stracenia go z oczu, a gdy usłyszała za sobą głos Teresy, pytającą się ją, czy z otwarciem oczyma, wzdrygała się z przestraszeniem, wreszcie wynajdywała pomyślnie sposoby, ułatwiania się z izby, wyśledziła rozmaite wymówki, aby wyjść na chwilę, uciec od tej jednostajnej roboty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Płomyk nad trzęsawiskiem.

POWIEŚĆ.

(21)

(Ciąg dalszy.)

— Jakże dobrze ona pisać potrafi! Kaligraficznie wspaniale, ortograficznie prawie bez zarzutu... „jusz” miasto „już”... No, dlaczegoż nie? Jusz był radcą szkolnym, którego obawiano się jak ognia; ale dzięki Bogu ja nim nie jestem. A „blisko” zamiast „blisko”. Czyż z powodu „z” i „s” mam się gniewać? Mój zbawicielu, ileż to ludzi potrafi „blisko” dobrze napisać? Młode komteski nie zawżę, a naprawdę leciwie ani jedna. A więc cóż to szkodzi? Rzeczywiście, list ten jest jak Ewa sama: dobrze napisany, bije z niego szczerość, otwartość, miłość i nieco fantazji, a te małe błędy ortograficzne? No, niema listu bez zarzutu, bo chociaż naprzykład jakiś korespondent zawodowy ułoży list doskonały pod względem ortografii i budowy zdań, to list ten może być suchy, jak stare wióry, bez gładkości polotu, więc jest brzydki. I tak samo jest z ludźmi, każdy ma swoje błędy — dumal Tytus, a list biednej wychowawcy wypadł mu z ręki i leżał na rozpostartej przed biurkiem skórze niedźwiedziej.

Młody oficer oparł się o poręcz krzesła i ręką przysłonił oczy.

— Biedna Ewo, co będzie teraz. Byłoby dla nas obu lepiej, gdyby w tym roku Wielkanoc była wypadła, gdyby nie było rzeki Przemszy, ani przejażdżki łódkami, ani przystanków kolejki elektrycznej w Mysłowicach, bo nie byłibyśmy się spotkali... A stary stryj? Poco on tu przyjechał... przecież nie po to, by siodło kupić! Że dawniej w Katowicach lub Sosnowcu się zatrzymywał, to inna rzecz, ponieważ zawsze powracał z dłuższej podróży zagranicznej, ubiegłego roku, wracając z Karłowych Warów, gdzie przebywał czas dłuższy z powodu podróży, tym razem, jednak naumyślnie przyjechał...

Tak dumal Tytus, gdy nagle wielki stojący w izbie zegar uderzył w gong jedenaście razy, co miało ten skutek, że ocknął się zadumy, podniósł list z podłogi, otworzył szufladę i włożył do skrzyneczki, w której już inne listy od Ewy, związane czerwoną łasiemką się znajdowały.

Potem nacisnął na guzik dzwonka

Kronika bieżąca

Sroda

28

grudnia

Św. niewinnych młodziaków.
Św. Cezariusza, męczenników.
Św. Rogacjana, m.

Kalendarz słowiański: Godzisław.

Jutro czwartek, 29 grudnia: Św. Tomasza, arcybiskupa męczennika.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 7,42; o godz. 15,49.
Księżyc o godz. 9,06; o godz. 16,46.

Z historii śląskiej.

28 grudnia. 1443. Książę Mikołaj karłowicki potwierdził w Rybniku Małgorzacie z Gaszowic, córce Stefana z Raszczyca, że odstąpił swój majątek z pieniędzmi, które miała na Kokoszycach, mężowi swemu Mikołajowi Szyłhanowi z Odmętu. — 1624. Arcyksiążę, biskup wrocławski Karol, który musiał cierpieć prześladowanie i walczyć z protestantami w Nysie, poszedł z polecenia Króla Filipa IV hiszpańskiego za wicekróla do Portugalii; i po przybyciu do Madrytu, zmarł na febrę gorączkową. Serce jego przesłano do Nysy w puszcze... ciało pochowano w klasztorze Eskuryal. Urodził się jako syn cesarza Ferdynanda II 7 sierpnia 1590 r., postulowany na biskupa 7 lipca 1608, intronizowany 14.12.1608; konsekrowany w roku 1619. — 1624. Po śmierci arcybiskupa Karola, brat jego cesarz Ferdynand II dał księstwa raciborskie i opolskie synowi swemu Ferdynandowi Ernestowi. 1749. Umarł Józef Franciszek Kolinet z Lotaryngii, proboszcz i dziekan na Starejwsi, gdzie pracował od 25 marca 1747 roku. — 1876. W zakładzie karnym w Raciborzu zmarł Pistulka, który był jostachem i mordercą ludzi. — 1880. Młyn „Reźnowiec” na Nędzy, własności księcia raciborskiego, spalił się. — 1898. Rozpoczęto prace około budowy nowej kopalni „Kastelengo” przy Zabrze. Właścicielem kopalni jest hr. Bailestem. — 1925. Papieski organ urzędowy — Apostolicae Sedis — ogłosił nominację ks. prałata Augusta Hlonda na pierwszego biskupa śląskiego.

W roku: 1479. W historii napotykanym między in. włociami raciborskimi wiesz Szymocice. — 1479. Zakończyła się wojna domowa na Śląsku, układem w Ołomuńcu. Władysław król polski otrzymał Czechy, ale kraje ościennic: Morawia, Śląsk z Łużycami przypadły Maciejowi Korwinowi, królowi węgierskiemu. Tak złączono Śląsk z Węgrami. — 1480. Część Zabelkowa przeszła w posiadanie szlachcica Stefana, właściciela Bogumina.

Do naszych Czytelników!

Rok stary dobiega do końca, a nowy się zbliża. Czy będzie lepszy? Któż to odgadnie! Ale jedno jest pewne. Nic się nie poprawi bez pracy, poprawa od nas wszystkich zależy, od tego, czy nadal mniej lub więcej biernie życiu przypatrywać się tylko będziemy, albo czy zrozumiemy wreszcie, że siłą się stać potrafimy tylko przez wielką pracę nad sobą i nad braćmi naszymi!

W tej pracy, jak rybnie woda, potrzebna nam jest gazeta ludowa, oddana Wam, odważna. W województwie śląskim taką gazetą jest tylko „Katolik”. Popierajcie go i nadal, nie szczędźcie pieniędzy na abonament, gdyż to szczerzy Wasz przyjaciel. Prosimy usilnie, popierajcie „Katolika”, jednajcie dla niego nowych abonentów, płacicie regularnie abonament.

Województwo śląskie.

* Zmiany w kolejowym rozkładzie jazdy. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach podaje: Z ważnością od piątku dnia 30 grudnia br. zmienia się rozkład jazdy pociągów pasażerskich jak następuje: a) Poc. Nr. 1914 odjeżdżający dotychczas z Rybnika w kierunku Kat. Ligoty o godz. 3,52 będzie kursował. Rybnik odjeżdż. 3,45 Rybnik Paruszwice odjeżdż. 3,49 Rzędówka przy. 3,57 odj. 3,58 Szczygłowie odj. 4,06 Knurów odj. 4,13 Gieraltowice przy. 4,21

Z Cieszyńskiego.

Z cieszyńskiej rady gminnej.

Cieszyn. Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej, odbytem pod przewodnictwem burmistrza dr. Michejdy, uchwalono na wniosek komisji parkowej ściąć stare drzewa na ulicach 3 Maja i Karola Miarki oraz na pl. Wolności, a w ich miejsce posadzić nowe. Uchwalono dalej zabronić wstępu do plantacji leśnych na Błogockiej kępie, pouczyć o tem publiczność. Ożywioną dyskusję wywołało sprawozdanie adwokata dr. Darochy o sprzedaży domu Skrobanek - Lazar. Dr. Darocha jako kurator uważa p. Skrobanka za umysłowo zupełnie normalnego i twierdzi, że kontrakt kupna jest bez zarzutu. Coprawda można było uzyskać za realność 45 000 zł., ponieważ jednak p. Skrobanek otrzymał dożywotnią rentę w kwocie 200 zł. miesięcznie i wolne mieszkanie, nie uważa kurator p. Skrobanka za poszkodowanego. W dyskusji zabierali głos pp. wiceburmistrz Halfar oraz radcowie Fiala, Halama i Szuślik. Uchwalono wreszcie zaczekać na decyzję sądu grodzkiego w tej sprawie. Budowniczemu Bergerowi przydzielono wykonanie murów ochronnych przy ul. Piaskowej za kwotę 3 238 zł. Odmówiono prośbie firmy Silesia o umieszczenie tablic reklamowych na Rybku. Województwo donosi, że budowa kolei Cieszyn — Zebrzydowice zostanie dokończona w następnym roku, o ile sejm śląski zatwierdzi wstawioną na ten cel do budżetu kwotę. Towarzystwu Hodozów drobnego inwentarza zapewniono udzielenie premii z okazji wystawy. Wkońcu załatwiono kilka podań o subwencje. Związkowi ociemniałych dla Śląska i Poznańskiego przyznano zapomogę 50 zł., Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji 500 zł., a na polecenie województwa uchwalono subwencję 600 zł. dla gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Wiadomość dla narciarzy.

Cieszyn. Sekcja narciarska „Watra” przy oddz. P. T. T. w Cieszynie zawiadamia, że jej lokal klubowy i sekretariat mieści się w „Hotelu pod Wołem” I-sze piętro drzwi nr. 42. Sekretariat czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 5—6 i w tym to czasie przyjmuje się między in. także zgłoszenia na członków. Wkładka roczna razem z legitymacją P. Z. N. uprawniającą do całorocznego korzystania ze zniżki kolejowej we wysokości 33,3 proc., kosztuje 7 złotych.

Kradzież mieszkaniowa.

Dziedzice. Przed około 2 tygodniami skradziono z mieszkania Jana Motka, 4 zegarki łącznej wartości około 500 zł. (c)

Pożar.

Ligota. Dnia 23 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar

w stodole dworskiej Gustawa Gasza i zniszczył ją doszczętnie wraz z większą ilością słomy i siana, czem wyrządził szkodę na około 40 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Czechowic, Mazancowic, Międzyrzecza, Ligoty i Boronowa. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru w toku. (c)

Wiadomości kościelne.

Brenna. Ks. Stanisław Szelaż, wikary w Starym Bieruniu, został przeniesiony do Brennej. Ks. Jerzy Marekwica, wikary w Brennej został przeniesiony do Starego Bierunia. (c)

Ze Związku Śląskich Katolików.

Zebrzydowice. Zbudzony z długoletniego letargu oddział Związku Śląskich Katolików, wzięł się rażno do pracy, by odrobić to, co w międzyczasie zaniedbał. Po ukonstytuowaniu się nowego zarządu, który daje rękojmie dalszego, pomyslnego rozwoju z panem kier. i burmistrzem Gryczem na czele, i ustaleniu programu pracy na przyszłość uchwalono zwołać zgromadzenie obywatelskie, które zaszczylił swoją obecnością pp. posłowie: Halfar i Palarczyk. Pan poseł Halfar omówił w jednogodzinnej referacie nasze stosunki z sąsiadami, a pod koniec poruszył sprawę bezrobocia i zaznaczył obecnych w liczbie przeszło 100 osób z programem rządu co do zła-godzenia tegoż. Zaś p. poseł Palarczyk zdał szczegółowe sprawozdanie z przebiegu prac na terenie sejmiku śląskiego ze szczególnem uwzględnieniem spraw rolnictwa i bezrobocia. Zgromadzenie zakończono podziękowaniem posłom za przybycie z referatami i wzniesieniem trzykrotnego okrzyku na cześć Najjaśn. Rzplitej. (c)

Kradzież sklepową.

Bielsko. W nocy na 22 bm. włama-no się do składu Samuela Lejdera przy ul. Wypiańskiego 13 i skradziono większą ilość wódek i likierów, kawy, cukru, czekolady i środków spożywczych wartości około 350 zł. (c)

Usiłowana kradzież kasowa.

Bielsko. W nocy na 24 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do biura budowniczego Franciszka Draszczyka (ul. Batorego 2) i rakiem usiłowali rozpruć kasę ogniową, jednak spłoszeni przez domowników zbiegli w niewiadomym kierunku. (c)

Kradzież mieszkaniowa.

Czechowice. Dnia 21 bm. przed południem nieznani dotychczas sprawcy skradli z niezamkniętego mieszkania lekarza dr. Loewego czarny płaszcz zimowy, srebrny zegarek męski, parę rękawiczek skórkowych i klucze łącznej wartości 250 złotych. (c)

sował o godz. 23,00 Niedobczyce przy. 23,05 odj. 23,06 Rymer odj. 23,11, Obszary odj. 23,16 Radlin odj. 23,20, Wodzisław przyjazd 23,23, i) Poc. Nr. 744 odjeżdżający dotychczas z Pszczyny w kierunku Tych w dni nauki szkolnej o godz. 13,35 będzie zmieniony na pociąg mieszany Pszczyna odj. jak dotychczas tj. o godz. 13,35 Piasek odj. 13,47 Kobiór odj. 14,02 Tychy przy. 14,21, j) Znosi się bieg pociągu szkolnego 1745 z Pszczyny do Dziedzic (Pszczyna odj. 13,37 Dzie-dzice przy. 13,50). Powrót dzieci szkolnych z Pszczyny do Dziedzic nastąpi poc. Nr. 1719, w którym zarezerwuje się dla młodzieży szkolnej osobne wagony szkolne. Pszczyna odj. 14,22 Dziedzice przy. 14,35, k) Znosi się bieg pociągu Nr. 1936 na odcinku Rybnik — Gieraltowice (Rybnik odj. 14,30 Gieraltowice przy. 15,10).

Z Katowickiego

Zamiast życzeń...

Katowice. Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli do sekretariatu katowickiego kregu „Caritas”: gen. dyrektor inż. p. Jerzy Wojnar 50 zł. p. Scierski 20 zł., p. dr. Henryk Jarczyk 50 zł. Na rzecz biednych złożyli p. Antoni Szpiegelman, właściciel firmy „Sport” 50 zł., p. kierownik działu P. K. O. Jan Gacek 25 zł., p. Nendza 20 zł., Pow. tow. Elektryczne A. E. G. 20 zł. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składa katowicki okręg „Caritas” w imieniu naszych biednych jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. Prosimy nadal o pamięć dla naszych biednych i polecamy nasze konto P. K. O. 300 115.

Przeziębienie

a szczególnie u dzieci jest obecnie ogólnem zjawiskiem. Można łatwo temu zapobiec, jeżeli zawnazs daje się dzieciom Emulsję tranową Scott & Bowne. Ta Emulsja tranowa bowiem dzięki zawartości witamin A i D wzmacnia organizm i czyni go odpornym przeciwko przeziębieniu. Wystrzegajcie się jednak naśladownictw i żądajcie Emulsji tranowej tylko wyrobu firmy Scott & Bowne. Oryginalna flaszka zł 3,— Wielka podwójna flaszka zł 4.50. z

Świetlice szkolne dla dzieci na okres zimowych wakacji.

W wykonaniu rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie opiekowania się dziećmi i młodzieżą szkolną w czasie feryj zimowych, Miejski Urząd Opieki Społecznej w Katowicach wspólnie z Powiatowym Urzędem Szkolnym uruchamia na czas feryj zimowych t. j. od 29 grudnia 1932 do 14 stycznia 1933 r. włącznie, świetlice szkolne dla dzieci szkół powszechnych, które mieścić się będą w następujących budynkach szkolnych:

a) dla dzieci z centrum Katowic w szkole im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Stawowej, dla szkoły specjalnej zaś w budynku tejsze szkoły przy ulicy Raciborskiej, b) dla dzieci z Boguciu w dawnej szkole im. Stalmacha, c) dla dzieci z Zawodzia w szkole im. Sobieskiego, d) dla dzieci z Zależa w szkole im. Modrzewskiego, e) dla dzieci z Dębu w szkole im. Karola Miarki, f) dla dzieci z Zał. Hałdy w szkole im. ks. Damrota, g) dla dzieci z Ligoty w szkole im. Staszica, h) dla dzieci z Brynowa i Kat. Hałdy w szkole im. ks. Poniatowskiego. Dzieci w świetlicach zajęte będą grami, zabawami itp. W czasie pobytu w świetlicy otrzymają dzieci, które bywają dożywiane w szkołach, posiłek w postaci ¼ litra mleka i 1 bułki. Świetlice będą czynne od godz. 9 do 12.

Aby usunąć młodzież szkolną z ulicy, gdzie narażona jest na niebezpieczeństwo połączone z wzmożonym ruchem ulicznym, apeluje się do rodziców, by pilnie wysyłali swe dzieci do świetlicy. (k)

Dobra rada — nie ruszać policjanta.

Katowice. Dnia 26 bm. wieczorem około godz. 20,30 za zaczepianie pasażerów przytrzymał w hali dworca kolejowego 4-iej klasy 42-letniego robotnika Wilhelma Bartscha z Janowa. Bartsch, wezwany przez funkcję policji do udania się do komisariatu, rzucił się na niego znieważając go słownie i wyrwał mu z pochwy bagnet, usiłując go uderzyć. Jednak w czasie samantania, bagnet mu odebrano. Bartsch następnie kopnął funkcjonariusza policji w podbrzusze tak silnie, że tenże upadł na ziemię, tracąc przytomność. Bartscha doprowadzono do komisariatu i wkrótce stanie przed sądem.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. W nocy na 24 bm. nieznani sprawcy weszli do mieszkania Gąsiorka Wiktora (ul. Sienkiewicza 3) i skradli ubranie męskie, 2 pary spodni, srebrny zegarek męski, 2 pary trzewików, kilka sztuk bielizny męskiej, walizkę, skarbonkę Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach, zawierającą około 40 zł., oraz świecę do motocykla łącznej wartości około 500 zł.

Włamanie kasowe.

Katowice. W nocy na 23 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do biura firmy Korn przy ul. Krasińskiego i odsunęli od ściany kasę pancerną, którą następnie przy pomocy raka rozpruli i skradli 400 zł. w bilonie. 70 kron czeskich w banknotach, książeczkę oszczędnościową na 319 zł. P. K. O. Katowice na nazwisko Herme Karola, polisę ubezpieczeniową na życie, wystawioną również przez P. K. O. w Katowicach na nazwisko Herma, 2 dolarówki nr. 810844 i 810845, książeczkę czekową Śląskiego Zakładu Kredytowego, różne kwity, znaczki stempłowe za 50 zł. legitymację turystyczną i los loterii państwowej nr. 202350. Ponadto sprawcy kluczami znalezionymi w kasie podmykali biurka kasjera i skradli łańcuszek złoty war

tości 25 zł. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 700 zł.

Kradzież strychowa.

Katowice. W dniu 14 bm. przytrzymano za różne kradzieże strychowe dokonane w Katowicach i okolicy Pawła Purszkego z Katowic, któremu udowodniono 52 kradzieże z włamaniem na strych, dokonane w czasie od końca października. W związku z tem ujawniono również i odbiorców skradzionych przez Purszkego rzeczy, a to Fleischera Alfonsa z Katowic, Zientka Ryszarda z Załęża, Deję Zdzisława, Pietrzychkę Jakóba i Jakubowicza Zenika.

Wypadek samochodowy.

Katowice. W dniu wigilijnym dostał się u wylotu ul. Wawelskiej samochód wskutek nieprawidłowego prowadzenia między dwa tramwaje i został silnie uszkodzony. Jadący w samochodzie mieszkańcy Lwowa oraz kierowca samochodu odnieśli lżejsze rany. W szpitalu udzielono im pierwszej pomocy i odstawiono do domu.

Włamanie.

Katowice. W noc wigilijną na 25 bm. włamali się zawodowi kasiarze do biura firmy Fulda, składu opon samochodowych przy ul. Mieleckiego 10, w Katowicach. Włamywacze rozpróli facho-wo kasę ogniową i z kasety zabrali około 100 zł. w bilonie, poczem zbiegli.

Konfiskata broni.

Katowice - Brynów. W dzień wigilijny przeprowadziła policja rewizję w mieszkaniu robotnika Pawła Halina w Brynowie przy ul. Kempowej 25. Skonfiskowano tam dwa karabiny wojskowe i większą ilość naboików, które były przechowywane na strychu. Karabiny przechowywano z czasów powstań śląskich. Zabrała je żandarmerja wojskowa.

Zgon zasłużonego działacza.

Dąb. W wigilię Bożego Narodzenia rozstał się z tym światem bardzo zasłużony działacz narodowy, były drogerzysta śp. **Leon Gryglewicz**. Nieboszyk szczególnie jest znany wszystkim raciborzanom. Długie lata był właścicielem drogerji w samym Raciborzu i na sąsiednim Bosacu. Poza pracą narodową znalazł jeszcze czas na pracę narodową w towarzystwach, w okresie przedwyborczym, plebiscytowym i powstańczym. Stawał na placówkach najbardziej zagrożonych, walczył o otwarcie i bronił wszędzie sprawy polskiej zawięzanie, bez wytchnienia a zawsze bezinteresownie, nigdy się nie wysuwając dla blichtru zewnętrznego i pochwały ze strony innych. Po trzecim powstaniu był zmuszony uchodzić z Raciborza i po dłuższej tułaczce osiadł wreszcie w Dębie. W tym też czasie utracił cały swój majątek, nie utracił jednak wiary w Polskę i jej lepszą przyszłość. Ostatnie lata życia Jego zasłane były gło-gami i cierniami. Mimo różnych trudności i przeszkód nadal przykładął ręk do pracy narodowej. Wyrwał w pracy narodowej do ostatniego tchnienia, padł jak żołnierz na posterunku. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Pan Bóg niech pocieszy w ciężkim smutku pogrążoną rodzinę. — Pogrzeb odbył się wczoraj (we wtorek) po południu na cmentarzu parafjalnym w Dębie z udziałem licznych przyjaciół i znajomych Zmarłego oraz licznych stowarzyszeń z sztandarami.

Kradzież sieci.

Janów. W nocy na 24 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy skradli z niezamkniętej szopy Janowi Jasińskiemu sieć do łowienia ryb, wartości 300 zł.

Nagła śmierć.

Nowa Wieś. Dnia 22 bm. emeryt, inż. huty cynkowej, 54-letni Józef Kowalczyk w czasie jazdy tramwajem, na przestrzeni pomiędzy Młynem Szombierskim a Godulą, zmarł nagle na udar serca. Zwłoki jego odstawiono do szpitala hutniczego Joanny w Goduli.

Z Król. Huty

Wojsko nlebowem opróżnił szkoły i rzeźnię.

Król. Huta. Nowe koszary wojskowe na Nomiarkach zostaną w najbliż-

Emerytury i renty wypłacone zostaną 3-go stycznia.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Katowicach donosi: W związku z zarządzeniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów przesuwa się wy-

jątkowo termin wypłaty rent i emerytur uskutecz-nianej przez urzędy i agencje pocztowe, z dnia 2 stycznia na dzień 3 stycznia 1933.

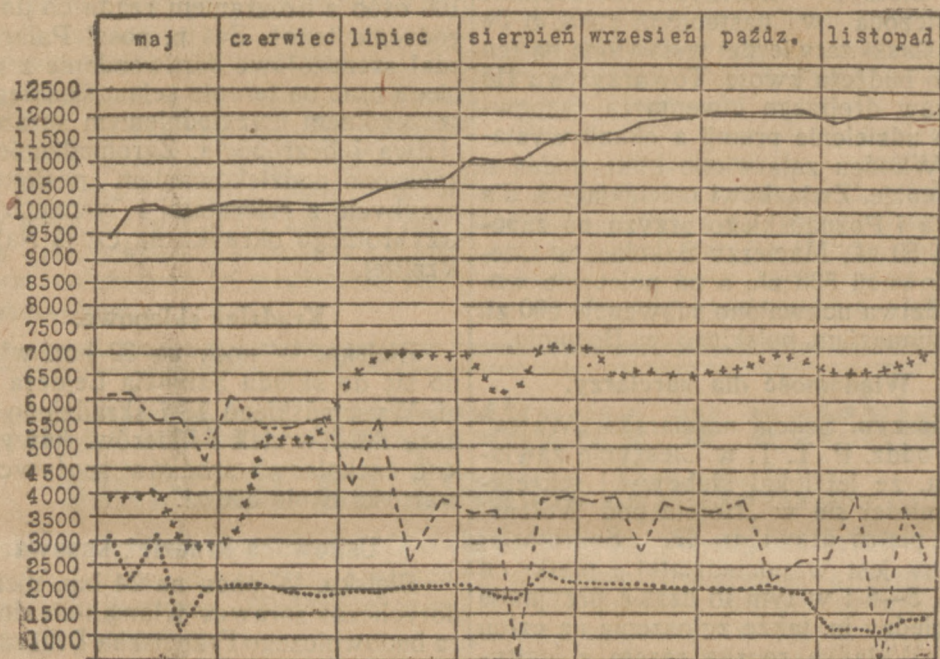
Pół miliona zł. w okresie 23 tygodni wydano na bezrobotnych Wielkich Katowic.

Stolica polskiego Śląska ze swemi przeszło 125 tysiącami mieszkańców z pośród innych miast Polski proporcjonalnie największe ponosi ciężary w dziedzinie opieki społecznej na rzecz bezrobotnych i biednej ludności. W budżecie na rok 1932/33 wydatki na ten dział zostały prelimitowane w wysokości 1.654.498 zł., co w porównaniu z całym budżetem w sumie 11.6 milionów stanowi 15.5 %. Na tem jednak nie kończy się pomoc miasta dla pozbawionych zarobków swych obywateli, gdyż do sum prze-widzianych budżetem dochodzą jeszcze wydatki Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia, które za rok 1932 wyniosą przypuszczalnie ponad milion zł. Biorąc pod uwagę wysokość świadczeń Komitetu z ub. lata i jesieni, a więc okresu w tych sprawach najłagodniejszego i które pomimo to wynosiły około 22.000 zł. tygodniowo, przewidywanie wydatku w tej wysokości jest dostatecznie uzasadnione.

Uwzględniając niezmiennie trudne warunki pracy Komitetu Miejskiego, opierającego swoją działalność, jak wiadomo, przede wszystkim na ofiarności i dobrej woli obywateli, podkreślić trzeba, że wyniki pracy całego Komitetu z prezydentem dr. Kocurem na czele, które przysporzyły na rzecz funduszu dla bezrobotnych i biednych w roku bieżącym blisko pół miliona zł., — zasługują na pełne uznanie ze strony miejscowego społeczeństwa.

Poniżej zamieszczamy wykres, oraz zestawienia rachunkowe za okres ostatnich siedem miesięcy pozwolą zorientować się w natężeniu bezrobocia na terenie miasta Katowic, oraz w rozmiarach niesionej bezrobotnym i ich rodzinom pomocy.

Objaśnienie wykresu o stanie bezrobocia w Katowicach.



Wpływy ogólne Komitetu Miejskiego pana nie mogą oczywiście dorównać wysokości zebranych w okresie od sty-

cznia do maja br., lecz mimo to są jeszcze dość pokaźne i przedstawiają się w następujących kwotach:

Kom. Wojew. przekazał w gotówce	52.501,10 zł
Kom. Wojew. przekazał w naturze	66.250,40 „
Wpływy własne ze źródeł społ. w gotówce	139.238,57 „
Ofiary otrzymane w naturze	1.872,10 „
Towary przekaz. z konfiskat celnych wartości	2.765,— „
Wpływy gotówkowe za znaczki, żetony i nalepki	55,75 „

Równowartość zapasów Komitetu w naturaljach z okresu przed 1 czerwca	143.863,94 „
Zapasy gotówkowe	241.763,72 „
	648.310,58 „
Równowart. dostarczonych przez Komitet Wojew. ziemniaków w ilości 1.500 ton	46.200,— „
	694.510,58 „

W tym samym czasokresie wydał Komitet Miejski na pomoc bezrobotnym:

W naturaljach, t. j. ziemniaki, cukier, węgiel, mąka, mieszkanka cukrowo-kawowa, odzież i inne artykuły pierwszej potrzeby	249.048,13 „
Na zapomogi pieniężne oraz subwencje na utrzymanie świetlic	180.374,62 „
Na utrzymanie kuchni	49.978,40 „
Na przewóz ziemniaków, opakowanie artykułów żywnościowych, wynagrodzenie pracowników zatrudnionych przy rozdzielaniu żywności	15.759,35 „

Na koncie Komitetu w bankach oraz w kasie znajdowało się w dniu 1. XII.	66.649,93 „
Zapasy artykułów żywnościowych przedstawiały wartość	133.226,54 „

Saldo w dniu 1. XII. 694.510,58 zł

Z powyższego zestawienia wynika, że Miejski Komitet do spraw bezrobocia wydaje tygodniowo około 22.000 zł. Przyjmując ogólne wydatki na pomoc bezrobotnym za cały rok 1932 w wysokości co najmniej 1.000.000 zł. oraz prelimitowane sumy w budżecie opieki społecznej na rok 1932 w wysokości około 1.600.000 otrzymamy, po potrąceniu sum przekazanych przez Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia w kwocie 630 tys. zł. sumę bardzo zbliżoną do 2 milionów złotych, które samorząd miasta Katowic i miejscowe społeczeństwo w obecnych ciężkich czasach łożą na pomoc bezrobotnym i opiece społecznej. To daje nam obraz, w jak olbrzymich rozmiarach przedstawiają się świadczenia obywateli miasta na łagodzenie skutków kryzysu gospodarczego w roku bieżącym. Oby rok przyszły przyniósł nam choćby odrobinę lepsze warunki bytu.

Na wiosnę rozpoczną się wielkie roboty publiczne celem zatrudnienia bezrobotnych.

Katowice, 28 grudnia.

Władze wojewódzkie i powiatowe, chcąc przyjąć z pomocą bezrobotn., zamierzają na wielką skalę rozpocząć roboty drogowe we wszystkich powiatach Województwa Śląskiego. Roboty rozpoczęte będą w końcu lutego 1933 roku i znajdą przy nich zatrudnienie większą ilość bezrobotnych. Robociznę opłacać będzie Fundusz Bezrobocia, zaś materiały rzeczowe, jak piasek, kamień i t. d. dostarczą władze wojewódzkie i powiatowe.

Ponadto projektuje się zorganizowanie dalszych ochotniczych drużyn pra-

cy. Dotychczasowa próba utworzenia takich ochotniczych drużyn pracy dała pomyślne rezultaty. Utworzona pod Rybnikiem w Paruszowcu ochotnicza drużyna pracy, złożona z 113 osób, dała rezultaty bardzo pomyślne. Koszt utrzymania robotnika, t. j. jego całkowite wyżywienie wraz z płacą, wynosiła dziennie zł 2.50. Drużyny te złożone z młodych bezrobotnych, w wieku od 20 do 24 lat, będą organizowane na terenie całego województwa.

Oba, powyżej podane projekty, w znacznej mierze przyczynią się do złagodzenia bezrobocia na terenie Śląska.

Z Pszczyńskiego

Nowi urzędnicy stanu cywilnego.

Woszczyce. Wojewoda śląski zamianował Franciszka Kwapińskiego urzędnikiem stanu cywilnego, na okręg Woszczyce, jego zastępcą zaś Bernarda Bańczyka, przy równoczesnym odwołaniu dotychczasowego zastępcy urzędnika stanu cywilnego Teodora Leśnika.

Z Rybnickiego

Baczność Czytelnicy pow. rybnickiego!

Rybnik. Przypominamy, że w sobotę, dnia 31 grudnia br. biuro porad prawnych w Rybniku będzie nieczynne. Prosimy zatem nie przychodzić do biura i nie marnować czasu i pieniędzy, gdyż sekretarz nasz nie przyjedzie do Rybnika. Następnego dnia porad prawnych w Rybniku przypada dopiero na sobotę, dnia 7. stycznia 1933 roku.

Z Lublinieckiego

Wykolejenie pociągu.

Herby Nowe. Dnia 21 bm. o godz. 5,42 na tutejszej stacji kolejowej dzwurny ruch Jan Partyka przez zamknięcie jezdni a zwrotniczy Józef Długisz przez przedwczesne nastawienie zwrotnicy spowodowali wykolejenie się 5-ciu wagonów pociągu towarowego nr. 9586, załadowanego węglem. Ofiar ludzki nie było. Wskutek wykolejenia wagonów tor kolejowy na przestrzeni 60 mtr. został znacznie uszkodzony, szkoda wynosi około 1500 zł.

Posłowie nasi o położeniu w kraju i o swych pracach w Sejmie.

Sprawozdanie ze zgromadzenia poselskiego.

Kończyce Małe na Śląsku Cieszyńskim. W niedzielę, dnia 27 listopada br. odbyło się z ramienia Związku Śląskich Katolików zgromadzenie publiczne. Duża sala p. Malirzowej była wypełniona po brzegi. Zjawili się na to zgromadzenie przeszło 200 słuchaczy. Zgromadzenie to zajął p. Wincenty Brachaczek, witając licznie zebranych i pp. posłów Halfara i Palarczycy. Na przewodniczącego wybrano p. Jana Losego, stolarza. P. Lose podniósł smutne położenie państw na całym świecie, zaznaczając, iż posłowie nie mogą dziś nic pocieszającego w swych referatach wyborcom powiedzieć. Prosi o zachowanie spokoju i zachęca po wygłoszeniu referatów do dyskusji, poczem udziela głosu p. Halfarowi. Poseł p. Halfar omówił w swym 1½-godzinnej przemówieniu nasamprzód potrzebę istnienia Zw. Śl. Kat., który to związek istnieje około 50 lat, założony przez ś. p. ks. Świętego, a doznający rozwoju przez gorliwą pracę w tymże ze strony księży a to ś. p. Dudka i Londzina, albowiem lud katolicki musi się organizować, tak ja kto stronnictwa wrogie P. P. S. i komuniści czynią, by nie być kiedyś zaskoczonym. Jako poseł z tego stronnictwa należy do bloku prorządowego. Następnie przedstawił nam pan poseł dziś panujące stosunki w Polsce, które jako państwo młode nie stoi gorzej od innych jak Ameryka, Niemcy, Anglia, Czechosłowacja i inne. Prawie we wszystkich, a nawet i w tej bogatej Ameryce, kraju mlekiem i miodem płynącym, zamykają budżety deficytem. Bezrobocie pożera ogromne sumy. Państwo nasze, przez wojska w czasie wojny światowej i bolszewickiej zniszczone, zostało po większej części odbudowane i wykazało wyniki swej pracy na wystawie w Poznaniu i Lwowie. Państwo nasze szczyścić się może budową Gdyni, a w Gdańsku stara się swe prawa utrzymać i bronić przed chciwymi Germanami, którzy patrzą złośliwie na nas a chcieliby to, co się nam święcie należy gwałtem odebrać. Polska usposobiona pokojowo, nie chce wojny, ale stara się zgodzić ze sąsiadami utrzymać stosunki. Z Rosją zawarła pakt nieagresji, przez co odprężenie do pewnego stopnia nastąpiło. Z Czechami polepszyły się znacznie stosunki, a szcze gólnie od czasu wypadku naszych bohaterów lotniczych ś. p. Żwirki i Wigury, a z Francją panują jaknajlepsze stosunki przyjaźni, jak też i z Ameryką. W Ameryce mamy dług, a to nietylko my, ale prawie że wszystkie państwa europejskie. Długi te trzeba płacić, a pieniędzy nie ma. Państwa żądają odroczenia rat. Ameryka nie chce się zgodzić. Wydatki na wojsko są wielkie. Polska jest przeważnie państwem rolniczym. Państwo nie posiada wszystkiego czego potrzebuje. Rude musi sprowadzać z zagranicy. Wysokie ceny podtrzymują kartele. Niektóre kartele są potrzebne, a niektóre niepotrzebne. Rząd stara się ceny artykułów monopolowych obniżyć. Wielka obniżka jest niemożliwa, gdyż naraża państwo na wielkie straty. Obniżono ceny cukru i spirytusu. Deficyt budżetu wynosi 360 mil. Stan bezrobotnych jest wielki i wymaga wielkiego wysiłku. Wojsko musi być utrzymane, a wydatki na wojsko są wielkie. Musiano przystąpić do obniżenia pensji urzędniczych, bo nie było z czego wziąć. Poseł p. Halfar omówił obszernie położenie rolnika, szczególnie na wschodzie. Przyjście rolnikowi z pomocą, dalej prace w sejmie, a szczególnie opracowanie ustawy małżeńskiej i wynikająca z niej szkodliwość rozwodów. Zaznaczył, iż ustawa ta jest w tej formie nie do przyjęcia, a posłowie z bloku katolickiego bronić jej będą wszelkimi siłami. Zaznaczył, że wybór prezydenta odbędzie się w przyszłym roku i przewidziana jest zmiana pod względem wieku głosujących. Wymagany będzie 25 rok życia ukończony. Wywódów p. Halfara wysłuchano w największym spokoju. Podczas jego referatu panował na sali niebywały dotąd spokój i cisza, jakby sala była próżna. Zainteresowanie było wielkie. To też po skończeniu obdarzono go

burzliwymi oklaskami. Po nim zabrał głos p. Gaj, dyspozytor kolejowy z Dziedzic. Mówca starał się udowodnić zbyteczność wszystkich karteli i zgubę, jaką nam te kartele przynoszą. W podniosłych słowach wskazuje na wysokie wynagrodzenie dyrektorów kopalni, którzy dziesiątki tysięcy miesięcznej pensji pobierają a biedny robotnik nie ma co jeść. Potrzeba obniżyć pensje dyrektorom, obniżyć ceny węgla, cukru, spirytusu, nafty i wielu innych rzeczy o 10 do 30 procent, wtedy nie będzie bezrobocia i każdy robotnik znajdzie pracę. Co do zwalczania ustawy małżeńskiej, jaka ma wejść w życie, zgadza się z wywodami p. posła Halfara i wzywa go do walki przeciwko tejże. Jego wywody przyjęto również burzliwymi oklaskami.

Następnie zabrał głos p. poseł Palarczyk. Przedstawił on pracę w sejmie śląskim, przyczem wskazał na szkodliwą działalność posłów z opozycji. Że na Śląsku panuje wzorowy porządek, a województwo się podnosi, mamy do za wdzięczenia p. wojewodzie Grażyńskiemu. Poseł Palarczyk omawia szczegółowe projekty sejmiku śląskiego jako regulacje rzek, naprawę dróg, sprawę melioracji, przyjsie z pomocą rolnikowi, budowę nowych mieszkań, opieka społeczna, zakupienie gruntu na działki, czyli ogródki, sprawa bezrobotnych w województwie i wiele innych rzeczy. I jego wywody zostały oklaskami wynagrodzone.

Po referatach tych nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos: p. Jan

Kudtschke i p. kier. szkoły Malirz. Przebieg zgromadzenia był wzorowy i niesłychanie piękny. Nie słyszano żadnego ujemnego słowa. Na końcu uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

Zebrani na zgromadzeniu Zw. Śl. Kat. w Małych Kończycach domagają się: 1) zniesienia karteli, 2) potanienia artykułów przemysłowych i dostosowania do cen produktów rolniczych, 3) dostarczenia pracy dla bezrobotnych, 4) protestu przeciw projektowi ustawy małżeńskiej, nieopartej na zasadach wiary katolickiej, 5) domagają się potanienia kolei żelaznych i monopolu państwowych. Żąda się zwrotu ziem polskich reszty G. Śl. i Pomorza nieprawnie zabranych Polsce przez Niemców. Żąda się pozwolenia na dwurazowe odbywanie targów na bydło w miesiącu w gminie tut. Żądają wykończenia kolei Zebrzydowice — Cieszyn i oddanie tejże do publicznego użytku w najkrótszym czasie.

Z Śląska Opolskiego.

5 600 000 bezrobotnych w Niemczech.

Według urzędowej statystyki, liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła w dniu 15 grudnia 5 600 000 osób. Dowodzi to, że od 30 listopada rb. przybyło 250 000 bezrobotnych.

30 604 bezrobotnych na Śląsku Opolskim

W pierwszej połowie grudnia rb. nastąpił dalszy wzrost bezrobocia. W dniu 15 grudnia naliczono 30 604 bezrobotnych, rekrutujących się z wszystkich gałęzi pracy i zawodów. Twierdzenie niektórych gazet niemieckich, że bezrobocie maleje, jest prostym wymysłem, w który teraz nikt już nie wierzy.

Z Zaborskiego.

Rektor jednej szkoły powszechnej w Zabrze, Mokros, udając się do szkoły, padł na ganku i w chwili później skonał. Lekarz stwierdził: udar serca.

Z Gliwickiego.

W ostatnich latach rozszerzyło się miasto Gliwice w kierunku lotniska (na południe), gdzie powstała nowa dzielnica. By zadość uczynić mieszkańcom w kierunku opieki duszpasterskiej, powstał przy lotnisku tymczasowy kościółek z przebudowanego magazynu wojskowego. W czwartek przedświąteczny ks. prałat Jagło, proboszcz parafii śś. Piotra i Pawła dokonał poświęcenia tego kościółka, wznoszącego się pod wezwaniem św. Michała.

Prywatny detektyw Teodor Blumenberg, który niemniej jak 18 razy był już

karany, otworzył w Gliwicach instytut pośrednictwa interesów pieniężnych, w którym żaden klient nie otrzymał pieniędzy, natomiast musiał wpłacać zaliczkę w wysokości od 3 do 15 marek. Pieniądze te brał Blumenberg dla siebie i dla swoich współników, do których należał tak wybitne osobistość, jak sekretarz sądowy Karol Krupka, były wachmistrz policji Walenty Pisarek, kupiec Stephani, żona oskarżonego Krupki i inni. Interes szedł dobrze do czasu osadzenia wszystkich wymienionych za kratkami. W miesiącu listopadzie rozpoczęła się przeciwko nim rozprawa sądowa, która trwała prawie cztery tygodnie i zakończyła się w czwartek przedświąteczny. Sąd skazał: sekretarza Krupkę za oszustwa w 6 wypadkach, usiłowane i dokonane sprzeniewierzenia na 10 miesięcy więzienia; wachmistrza Pisarkę za dokonane oszustwa w 22 wypadkach i fałszowanie dokumentów na 2 lata więzienia; kupca Stephanięgo za oszustwa w dwu wypadkach na 4 miesiące więzienia; prywatnego detektywa Blumenberga za dokonane oszustwa w 11 wypadkach, sprzeniewierzenia, fałszowanie dokumentów i wymuszanie na 4 lata domu karnego za sprzeniewierzenie, 1300 mk. kary pieniężnej i utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat a wreszcie żonę sekretarza Krupki na 120 marek kary za sprzeniewierzenie.

Z Raciborskiego.

W stodole rolnika Juliusza Krupy przy ul. Marjackiej na Starejwsi powstał ogień, który zagrażał sąsiednim zabudo-

waniom. Straż ogniowa z wielką motorową sikawką zdołała ogień zlokalizować. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Miejski teatr w Raciborzu cierpi od dłuższego czasu na małe wpływy kasowe. Ponieważ ani rząd, ani prowincja zapomogli udzielić nie mogą, przeto postanowił magistrat zredukować przedstawienia. Tylko przez dwa dni w tygodniu będą grane kolejno opera, operetka komedia i dramat, a przez pięć dni będą dawane przedstawienia filmowe.

Członek kółka młodzieży wiejskiej w Szardzinach został wieczorem przed zagrodą swego ojca napadnięty i pożreany przez hitlerowców. Siare odstawił musiano do szpitala w Raciborzu. Już od dawna hitlerowcy wzywali Siarę i jego rodziców pobiciem. Wspomnianego dnia bojówkarze zjawili się przed zabudowaniem Siarów, rzucając pod ich adresem stek brzydkich obelg. Gdy Leonard Siara wyszedł na podwórze, szturmowcy obstarpi go kółem i następnie okrutnie pobili.

Z Opolskiego.

Przed sądem ławniczym w Opolu przewinął się onegdaj znowu wielki proces o oszustwa ubezpieczeniowe. Oskarżony Konstanty St. z Opola zeszedł na śliską drogę w roku 1929, kiedy to przyjął przedstawicielstwo pewnego wrocławskiego towarzystwa ubezpieczeniowego. Za pomocą podrobionych pieczęci i dokumentów St. zbierał zewsząd wnioski ubezpieczeniowe, wystawiał fałszywe polisy a pieniądze skrzętnie zgarniał do kieszeni. W ciągu kilku lat wzbogacił się. Udowodniono mu 240 wypadków oszustwa. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Władze przypominają posiadaczom kart cyrkulacyjnych, że z dniem 31 grudnia rb. upływa ostateczny termin do przedłużania tychże kart na rok 1933. Po Nowym Roku wnioski o przedłużenie kart cyrkulacyjnych nie będą uwzględnione.

Z Oleskiego.

Dwóch zamaskowanych młodych ludzi wtargnęło w nocy na czwartek do mieszkania oberzysty i właściciela składu Karola Hartmanna w Boroszowie i grożąc zastrzeleniem, zażądali od niego i jego żony wydania pieniędzy. Przyszło do starcia z rabusiami, którzy zadali H. dwa pchnięcia nożem a żonie jego ciężko okaleczyli głowę. Ulegając przewadze bandytów, H. wydał im 100 marek. Następnie bandyci złupili skład i zabrali towarów za około 500 marek.

Tydzień przed świętami odbyły się w Wielkich Borkach i Wysoce uroczystości gwiazdkowe z udziałem dzieci miejscowych szkół polskich, ich rodziców i zaproszonych gości. Młodzież wzięła się ze swego zadania znakomicie. Obchody tego rodzaju są zachętą dla wszystkich do pielęgnowania mowy i wiary ojców, do zachowywania naszych tradycji i obyczajów.

Wielki skandal w związku z aferą szpiegowską w Czechach.

W tych dniach, jak już donosiliśmy, została wykryta wielka afra szpiegowska w Czechach, działająca od kilku lat na terenie fabryki wojskowej amunicji Skody w Pilźnie. Do tej pory przyaresztowano 11 osób, którym pono udowodniono uprawianie tego nielegalnego procederu na rzecz Sowietów, poza tem dalszych 10 osób znajduje się pod dozorem i obserwacją policyjną. Jak zaznacza prasa czechosłowacka, wspomniana afra szpiegowska w Pilźnie bije nawet słynną swego czasu afra austriackiego pułkownika Redla. Główni winowajcy zostali podobno wszyscy ujęci przez policję i jedynie jakiejś kobiecie, która była członkiem owej bandy, udało się zbiec zagranicę w ostatniej chwili. W czasie śledztwa silne podejrzenie na współudział w owej akcji — jak donosi prasa czechosłowacka — padło i na generała czechosłowackiej armji, komendanta brygady w Pilźnie, Meistrzyka. Władze wojskowe w tym wypadku zachowują zrozumiałe milczenie ze względu na toczące się śledztwo. Prasa obozu min. Benesza donosi, że generał Meistrzyk, Czech, był wprawdzie w kontakcie z aresztowanym w tej sprawie urzędnikiem zakładów Skody, Kabelem, lecz stosunek ten był innego rodzaju, na tle homoseksualnym. Wiado-

mość ta nietylko że nie uspokoiła opinii publicznej, lecz przeciwnie wywarła jeszcze większe wrażenie. Widzi w tem niezręczne tuszowanie sprawy. O ileby wiadomość ta miała polegać na prawdzie, to generałowi Meistrzykowi i wtedy grozi surowa kara oraz wydalenie z armji za jego homoseksualizm. Dotychczas śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone, wiadomo tylko tyle, że gen. Meistrzyk został natychmiast usunięty. Sprawa przykra jest dla republiki czechosłowackiej jeszcze o tyle, że jest to już drugi wypadek z rzędu, gdy wymienia się nazwiska generała Czechy w związku ze szpiegostwem na rzecz Sowietów. Poprzednio oskarżano generała Gajdę o konszachty z sowieckimi agentami. Gajda jako szef czechosłowackiego sztabu generalnego pono zdradził Sowietom nietylko tajemnice wojskowe Czechosłowacji, lecz i plany sojuszniczej Francji. Z tego powodu został zdegradowany i wydany z armji czechosłowackiej. Bardziej nie chciano go ukarać tylko ze względu na jego zasługi położone w czasie wojny światowej na rzecz tworzącej się Czechosłowacji.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Program radiowy.

Sroda 28 grudnia 1932 r.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komun. meteorologiczny. 11,58 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Intermezzo muzyczne. 15,35 Program dla młodzieży. 16,00 Muzyka (płyty). 17,40 „Przysposobienie kobiet do pracy w przemyśle”. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Stefan Gąscki: „Serce Polesia”. 19,20 Rozmaitości. 19,30 Feljton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Muzyka salonowa. 20,40 Wiadomości sportowe. 20,45 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 20,50 Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. 22,00 „Na widnokręgu”. 22,20 Intermezzo muzyczne. 22,40 „Magnat rewolucjonista”. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05 i 14,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 16,00: odczyty. 17,00: pieśni. 17,30: odczyty. 19,30: płyty. 20,00: słuchowisko. 21,00: komunikaty. 21,10: koncert. 22,10: komunikaty. 22,25: porady radiotechniczne. 22,35: odczyt. 22,50: koncert.

Czwartek, dnia 29 grudnia 1932 r.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert popularny. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 „W pogoni za uśmiechem”. 15,50 Muzyka lekka (płyty). 16,25 Kurs średni języka francuskiego. 16,40 „Fotografia napowietrzna z odległości 250 000 metrów”. 17,00 Koncert. 17,40 „Hetman Mazepa” (w 300-ną rocznicę urodzin). 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Mieczysław Mikula: „Feljton sportowy”. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty harscerskie. 19,30 Kwadrans literacki. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,30 Słuchowisko. 22,50 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Komunikaty meteorologiczne. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt. 11,50: koncert. 13,05 i 14,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: odczyty. 16,10: koncert. 17,00: odczyt. 17,30: kalendarz. 18,00: odczyty. 19,30: muzyka taneczna. 21,00: komunikaty. 21,10: słuchowisko. 22,10: komunikaty. 22,30: esperanto. 22,40: odczyty.

Piatek 30 grudnia 1932.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa. 15,30 Chwilka morska i kolonialna. 15,35 Baletki ciotki Heli dla dzieci. 15,50 Intermezzo muzyczne. 16,05 Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski”. 16,25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 16,40 „Sporty zimowe w Polsce”. 17,00 Koncert. 18,00 Muzyka lekka. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljton. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Pogadanka muzyczna p. Karola Stromengera. 10,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Feljton literacki wygłosi p. Kornel Makuszyński. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,45 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 8,30: program dla kobiet. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05 i 14,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: odczyt. 16,10: koncert. 17,30: odczyt. 17,55: program dla dzieci. 18,30 odczyty. 19,30: koncert. 20,30: słuchowisko.

Sobota 31 grudnia 1932.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,35 Słuchowisko dla młodzieży. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,40 „Przechadzka po Warszawie z przed 25-ciu wieków”. 17,00 Skrzynka pocztowa ciotki Heli dla dzieci. 17,25 Intermezzo muzyczne. 17,40 Odczyt aktualny. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Intermezzo muzyczne. 19,30 „Na widnokręgu”. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Arie i pieśni. 20,35 Muzyka polska. 21,10 Wiadomości spor-

Odpowiedzi redakcji.

„Fabryka Ligota”. O ile Pan jest członkiem organizacji zawodowej, to sprawę radzimy oddać tejże organizacji do przeprowadzenia przed sądem przemysłowym. Można także przelać nakaz zapłaty przez sąd w Katowicach. Można by także zwrócić się do Inspektoratu Pracy w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Bezrobotny. J. K. Anlaga 1929. Prawne komorne wynosi 11,07 zł. Bez zgody lokatora właścicielowi domu nie wolno brać wyższego komornego. Jeżeli Pan płacił więcej bez protestu, to zwrotu nadwyżki ani też obniżenia komornego żądać nie można. Jeżeli ktoś płaci za oświetlenie regularnie, to gospodarz nie ma prawa do odcięcia światła. Podatek obrotowy od każdej kwoty obrotu, a podatek dochodowy, jeżeli dochód roczny przekracza 1.500 zł.

P. M. Katowice II. Pieniądz papierowy, który Pan posiada, nie ma żadnej wartości i nikt tego banknotu nie zamieni. 30.000 marek niemieckich z stycznia 1923 roku równają się 18,75 zł, z lutego 9,99 zł, marca 8,58 zł, kwietnia 7,50 zł, maja 5,46 zł, czerwca 2,49 zł, lipca 0,66 zł, sierpnia 0,04 zł, z września, października, listopada i grudnia nie mają żadnej wartości.

P. S. Brzezinka. Podług 100% przerachowania 169.280 marek polskich z stycznia 1923 roku równają się 42,32 zł, a z lutego 24,88 zł. Wobec tego trzeba zwrócić się do banku z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

W. Łaziska. Bezrobotny poborowy, który przed wstąpieniem do wojska zaczął pobierać wsparcie z Funduszu Bezrobocia, dalszego zasiłku z funduszu bezrobocia po odbyciu służby wojskowej nie otrzyma, gdyż wsparcie musi być wybrane w ciągu jednego roku.

St. K. 100. Jeżeli własne dzieci są majątne, to powinno utrzymywać swoich ubogich rodziców. W sprawie komornego skarga nie będzie miała powodzenia, a na fantowanie zarobków trzeba mieć wyrok sądowy. Podatek budynkowy oblicza się od wartości budynku. Wobec tego podatek ten nie ma nic wspólnego z komornem. Od komornego płaci właściciel domu opłaty na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego, ale dopiero od komornego ponad 15 zł miesięcznie. Bez wyroku sądowego nie można wyeksmitować lokatora.

Do Pawłowa. Wobec tego, że wykryto nadużycia w gminie i aresztowano winnych, nadesłanej nam korespondencji nie ogłosimy. Niewłaściwie śledztwo ujawni wszystkie przewinienia i sprawcy nie ujdą zasłużonej karze. W każdym razie list zachowaliśmy, gdyż może się przydać jeszcze później. Pozdrawiamy serdecznie i prosimy częściej do nas pisać.

Jan Św. w Rojcy. Mimo najlepszych chęci wolnej posady w naszym wydawnictwie nie da się zapewnić. Obecnie wszędzie jest trudno, a w wydawnictwach gazet trudniej aniżeli gdzie indziej. Naszym zdaniem łatwiej jest znaleźć zajęcie w gospodarstwie domowym jak w handlu lub przemyśle. Nie należy tracić nadziei, lecz bezustannie chodzić i dowiadywać się o wolnych miejscach. Zyczymy wszelkiej pomyślności, przede wszystkim zaś uzyskania zajęcia w jak na krótszym czasie.

G. H. Kamionka. 160.000 marek niemieckich z stycznia 1923 roku równają się 100,— zł, a z lutego 53,28 zł.

P. No. 10. Wypłaty pieniędzy przedwojennych oraz z czasu inflacji (spadku wartości pieniądza) zależy od majątku kasy. Nabytego przed 1 stycznia 1923, gdyż spółdzielnie jak gminna kasa oszczędnościowa, o ile posiadają majątek, nabyty przed 1 stycznia 1923 roku, zobowiązane są do waloryzacji oszczędności. Jednakże miara przetachowania musi być ustalona przez komisarzy rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdzi, iż dana kasa nie posiada majątku z przed roku 1923, natenczas waloryzacja jest wyłączone. Trudno powiedzieć nam, czy taki majątek posiada wymieniona przez Pana kasa. Informacji w tym względzie udzieli Sąd Grodzki, oddział dla spraw niespornych w Mysłowicach, do którego powinien się zwrócić sam zainteresowany.

F. M. Suszec. Podług 100% przerachowania 11.250 marek niemieckich z lutego 1921 roku równają się 1023,75 zł; 40 000 marek niemieckich z marca 1923 roku 11,44 zł.

S. E. A. Przepis art. 26 ustawy ochrony lokatorów dotyczy zwykłych mieszkań prywatnych nie zajętych przez funkcjonariuszy państwowych i daje właścicielowi prawo wyboru lokato-

rowe. 21,15 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,20 Dalszy ciąg muzyki. 22,05 Fr. Chopin: Trio na skrzypce, fortepian i wiolonczelę — odegrają pp. Irena Dubiska (skrz.), Kazimierz Witkomirski (wioloncz.) i Marja Wilkomirska (fortep.). 22,40 Feljton pt. „Halo — tu mówi ziemia”. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna. 23,50 Przemówienie naczelnego dyrektora Polskiego Radia p. Zygmunta Chłapca. 24,00 Bicie zegara, oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 0,10—2,00 Audycja kabaretowa.

Wrocław, Gliwice. 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05 i 14,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: feljton filmowy. 16,00: dzwony. 16,10: program dla dzieci. 16,45: odczyt. 17,10: koncert. 18,00 odczyt. 18,30: z archiwum płyt. 19,30: audycje wszystkich rozgłośni niemieckich. 23,45 słuchowisko. 24,00: hejnał z wieży ratuszowej. 0,30—2,30: muzyka taneczna.

tora z tym jednakże zastrzeżeniem, że wybór wymaga zatwierdzenia i nie jest wiążący dla Urzędu gminnego. Umowa najmu między właścicielem a najmującym może być zawarta po zatwierdzeniu wyboru lokatora.

J. T. 1000. Wyższą władzą nad urzędem okręgowym jest starostwo, a nad starostwem Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach. Trudno będzie zmusić hrabiego do wyczyszczenia przekopy, gdyż przez łaki Pana, które zalewa woda, powinien być wykopany rów dla odwodnienia. Jeżeli wyżej wymienione urzędy nie załatwią korzystnie dla Pana sprawy, to pozostanie tylko skarga sądowa, lecz wątpliwy w jej powodzenie. Za szkodę, wyrządzoną przez bydło lub trzodę chlewną, odpowiadają dzierżawcy, a nie właściciel gruntu.

I. G. Repty Stare. Zwrócić się po informacje do Głogówka, gdzie jest siedziba Oppersdorfów. Adres brzmie: Reichsgräfliches Majorat — Oberglogau O/S.

K. B. Wilcza Dolna. Czasokres podania prób o przyznanie renty powstańczej względnie wojennej upłynął z dniem 31 grudnia 1931 roku. Po tym te minie nie będą żadne wnioski o rentę powstańczą względnie wojenną uwzględnione.

Sprawy towarzystw.

Z życia towarzystw mandolowych

Ruda. W niedzielę przed świętami zakończył Tow. mandol. „Jaskółka” wystawę robót ręcznych swych członków. O popularności towarzystwa w Rudzie i okolicy poświadczyć może fakt, że wystawę zwidliło oprócz wycieczek szkolnych w ciągu jej trwania (7 dni) 8875 osób. Jak na stosunki w Rudzie liczba imponująca. Wieczorem dla uprzyjemnienia zwiedzającym, koncertowała dzienne własna orkiestra mandolinowa. Organizatorem z prezesem Cholewą należy się szczere uznanie za umiejętne zorganizowanie uroczku prac swych członków.

Janów Miejski. W święto 3 Króli urządza Tow. Jaskółka w lokalu p. Korzonka walne zebranie członków. Tego samego dnia o godz. 20 w tymże lokalu zabawa taneczna.

Katowice. Orkiestra mand. SMP. Katedra odegrała w I. święto B. N. po niesporach przy złąbku w kościele katedralnym kilkanaście dobrze wyćwiczonych kolend, którym wierni przy słuchiwali się z wielkim zainteresowaniem. Dyrygował p. Głodek z Szopienic. — Związek Polsk. Tow. Mand. woj. Śląsk. wzywa wszystkie zespoły mand., aby w swych parafiach również jak najliczniej koncertami kolendowymi czas gwiazdkowy upiększały.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka. Główna Śląskiego. Katolika Śląskiego i Główny Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakiadem: Zjednoczone Wydawnictwo i Druk. Spółka z ogr. odp. Katowice, ul. Św. Stanisława, 4 tel. 14—14 Drukarnia Śląska Ska z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Mademoiselle”.

W czwartek, 29. bm. o godz. 20 fascynująca „Mademoiselle”, która porusza do głębi widownię a zarazem weseli dzięki doskonałej grze naszego zespołu w osobach pp. Jakubowskiej, Mareckiej, Orzeckiej, Biesiadeckiego, Brylińskiego i Brandta.

„Panna Flütte”.

W przygotowaniu również komedia w 3 aktach Berra i Veraila p. t. „Panna Flütte” z p. Biesiadecką w roli tytułowej, oraz w oryginalnej koncepcji reżyserskiej p. Biesiadeckiego.

Najweselsza z Nocy Sylwestrowych w Katowicach.

Najweselsza z Nocy Sylwestrowych, jakie odbędą się w Katowicach będzie bezsprzecznie „Rewia Sylwestrowa — Mokabukwa” w Teatrze Polskim w sobotę, dnia 31. bm. o godz. 11 w nocy. Wszystkie najpiękniejsze panie Katowic wydały sobie rendez-vous w Sylwestra w Teatrze Polskim. Tam ujrzy się najpiękniejsze toalety tam będzie humor, śpiew i zabawa. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

REPERTUAR:

Sroda, dnia 28 bm. „Omal nie noc poślubna” o godz. 20.

Czwartek, dnia 29 bm. „Mademoiselle” o godzinie 20.

Sobota, dnia 31 bm. „Noc Sylwestrowa” o godz. 20.

Sobota, dnia 31 bm. „Rewia Sylwestrowa” o godz. 23.

Niedziela, dnia 1 stycznia 1933 „Jasełka” o godz. 16.

Niedziela, dnia 1 stycznia „Noc Sylwestrowa” o godz. 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Piatek, dnia 30 bm. „Omal nie noc poślubna” w Rybniku o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Krew cygańska” („Carmen”).

Kino Casino: „Syn Indji”.

Kino Rialto: „Na rozkaz kobiety”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: I. „Wiktorja i jej buzar”.

II. „Carmen-chita”.

Kino Apollo: I. „Pieśń nocy”, Jan Kiepara.

II. „Teodora Sewastopol”.

Kino Romy: I. „Litjanka chce się rozwieść”.

II. „Dziecko na gwałt!”, III. Występ na scenie.

SPORT.

Z hokejowego turnieju w Zakopanem.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego uzyskano następujące wyniki:

W. E. V (Wiedeń) — A. Z. S. (Poznań)

1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

Pogoń (Lwów) — Legia (Warszawa) 3:1

Browar Okocim

poleca swoje piwa:

Marcowe Eksportowe Świętojańskie i Porter

Generalna Reprezentacja: Sz. Weiss,

Bełsko, ulica Kołowa 13 Tel. 13-79

4-ro miesięczne kursy

Języka angielskiego, buchalterji pojedynczej, i podw. polskiej i niemieckiej. Stenografji element. parlamentarnej polsko-niemieckiej. Pisania na maszynie. Nauka odbywać się będzie 4 dopoł. i wieczorem pod kier. fachowych sił wykł. Opłata miesięcznie 5 zł. od przedmiotu. Po ukończeniu kursu świadectwo. Nauka odbywa się w Katowicach i Król. Hucie. Nowy kurs rozpocznie się d. 3. stycznia 1933 r. Zgłosz. przyj. się w Katowicach przy ul. Kochanowskiego 11 m. 11.

Kierownictwo Kursu.

Z pośród wszelkich zalecanych środków przeciw zaziębieniu, kaszlowi, chrypcy, chorobom dróg oddechowych, proszę unikać różnych naśladownictw i żądać od lat 10 znanych, prawie strzeż. i dyplom.

„Pasternek Glazial”

które po przeprowadzonej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych analizie uznane zostały jako specyfik farmaceutyczny.

Do nabycia w aptekach i drogerjach P. T. Aptekarzom odpowiedni rabat. — P. T. lekarzom na żądanie próbkę gratis.

Jedyny wytwórca „GLAZIAL” J. Pasternak, Bełsko, Śląsk.

Mieszkania

Mieszkania bez odstępnego, pokoje umeblowane, lokale handlowe oraz nieruchomości okazują do oddania. „Bipoma”, Katowice, Jana 11, telefon 26-36.

— ZONE

Skład z 1 pokojem i styczni 1933 r wynajęcia. Now ul. Dąbrowskiej

Czytajcie nas

RATUJĄCIE ZDROWIE

Najlepiej znane światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc. chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złe przemiany materii.

SKYNE OD 50 LAT

W CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU DR. LAUERA

„Sk” to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochfleiter i wielu innych. Wskazywają, że idealnym środkiem dla odzyskania żołądka, usuwają obstrukcję (zwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów wewnętrznego organizmu i pobudzają apetyt.

„Zioła z gór Harcu Dr. Lauera” zostały nagrodzone na wy-

stwach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Medniu, Paryżu, Londynie i wielu inn. miastach. — Ty i twoje podziękowań otrzymajcie. — Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełko zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych.